

# SŁOWO

Wilno, Niedziela 18-go maja 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto ciekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80259.  
Cena pojedynczego N-ru (250000)

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryjny jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez przedniego zawiadomienia.  
\* nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

## Dziś jest kwesta na rzecz wygnańców z Kowieńszczyzny

### Chwila osobliwa.

Sprawą mniejszości narodowych zajmuje się *Słowo* znacznie dawniej, niż *Robotnik* i *Kurjer Poranny*. Nie baliśmy się niepopularności gdyżśmy poruszali sprawę mniejszości narodowych pod kątem interesu państwowego, a nie krzykliwego, hałaśliwego i płytkiego nacjonalizmu, któremu holdowała cała prasa warszawska, nie wyłączając gazet skrajnie lewicowych i pseudo-lewicowych. Dlatego też możemy się cieszyć naprawdę szczerze, gdy w Warszawie otwarta swe obrady komisja, specjalnie dla tych zagadnień powołana.

Pan Grabski do komisji tej powołał trzy kategorie członków. Pierwszą kategorię, niezbędną, stanowią członkowie politycznego komitetu ministrów. Spotkamy tu hrabiego Zamojskiego, z którego rozumnej inicjatywy komisja ta powstała.

Drugą kategorię stanowią posłowie sejmowi. Pan prezydent Grabski nie zaprosił posłów wileńskich. Powinniśmy nad tem boleć, jako wileńskie, ale premier może na swe usprawiedliwienie powołać się na historję powstania tej komisji. Pierwotnie składała się ona z samych lwowian, a nasi posłowie *absolutnie* jej sprawami się nie interesowali. Gdyby nie szczególne okoliczności, że z powodu obraźliwego pominięcia przedstawicielstwa ziem północnych interwenjowała u premiera pewna organizacja społeczna, reprezentująca rolnicze sfery naszych województw, — komisja kresowa radziłaby o nas bez nas.

Trzecią kategorię stanowią wreszcie osoby prywatne, powołane przez p. Grabskiego z jego indywidualnego wyboru. Powołał do komisji pp. Aleksandra Meysztowicza, Romana Skirmunta i Stan. Brzostowskiego z ziem północnych, p. Dworakowskiego z Wołynia, pp. Lówenhersa i prof. Romera z Galicji Wschodniej, wreszcie dla ujęcia syntezy pp. Michała Bobrzyńskiego i Wakara.

Pan Wakar jest Wyzwoleńcem ideowym. Na podstawie pism jego nie można sobie wyrobić zdania czy przeważa w nim poeta nad lewicowcem, czy lewicowiec nad poetą. W każdym razie mało ma z prawnika. Pan Wakar jest ideowym przedstawicielem tej idei, tego kierunku, który rozkłada nasze państwo i który zgubi Polskę, o ile ją przedtem nie ocali jakiś „cud nad Wisłą” w polityce wewnętrznej. Ale p. Wakar jest człowiekiem głęboko i szczerze ideowym i jako taki zawsze jest pożądanym przy każdej akademickiej dyskusji.

Pan Wakar wprowadzony został do komisji jako przeciwwstawienie jednemu z najwybitniejszych konserwatystów, których posiadała Polska, prof. Michałowi Bobrzyńskiemu. Gdy nad Polską wchodziła napaść niedużą broszurą p. t. „o zespolenie Rzeczypospolitej”. W broszurze tej przestrzegał przed bezdusznym centralizmem. W celu złamania dzielnicowości radził powołać do życia szereg samorządów wojewódzkich o rozległej kompetencji. Ale Polska nie zrozumiała

wielkiej myśli światłego historyka i zamiast jego wysłuchać, poszła za głosem kooperatysty p. Wojciechowskiego, stworzyła najdoskonalsze centralistyczno-biurokratyczne państwo, polską republikę policyjną.

Polska nie zrozumiała, że przy stępując do pracy bez tradycji administracyjnej, bez tej siły, która biurokracji nadaje ciągłość i wyrobienie, budowę państwa oprzeć musi na wywołaniu sił społecznych w każdej dziedzinie i innych, w każdej ziemi skonstruowanych. Wyrzekło się państwo nasze samorządu wojewódzkiego petrochem także dlatego, że samorząd wojewódzki oparty na 5 przymiotnikowym głosowaniu byłaby oczywiście zagładą Polski, a na inny nie zezwoliła ówczesna demokratyczna racja stanu.

Ziemie północne godnie reprezentuje w komisji przedewszystkiem p. Aleksander Meysztowicz. Wnosi on do komisji głęboką i prawdziwą znajomość terenu, oraz wolę i siłę przewidywania na dalszy dystans. Życie polityczne naszego kraju zawsze siłą rzeczy wysuwa osobę p. Meysztowicza na plan pierwszy.

Również doskonałym znawcą naszego terenu jest p. Roman Skirmunt, który jest jednym z niewielu ludzi, posiadających program administracyjny dla północnych województw Polski.

Pan Stanisław Brzostowski wszedł do komisji za rekomendacją grupy Piasta. Żałujemy bardzo, że p. Grabski nie powołał jeszcze z Wilna p. Stan. Kościakowskiego. Wszyscy, którzy snają prof. Kościakowskiego, wiedzą jak on unika oficjalnych wystąpień, jak ten osobliwie nie lubi, ale tem niemniej jego autorytet byłby bardzo potrzebny. Faktem jest bowiem, że nauczycielstwo w ziemi wileńskiej znajduje się w stanie ostrej rewolty i ciągłego wrzenia. Echa tego dochodzą chyba do Warszawy, a przecież stan taki normalny nie jest, skoro spowodować może poważne niedomagania najdelikatniejszego instrumentu naszej polskiej misji kulturalnej na Wschodzie. Pan Kościakowski zechciałby może wyjaśnić jakie są powody takiego stanu rzeczy i o ile słusznymi są zarzuty, obciążające administrację szkolną.

Wreszcie w ostatniej chwili dowiadujemy się, iż powołany został p. Swiechowski, człowiek bardzo daleki od naszego obozu, ale bezwzględnie zasługujący na wysłuchanie, choćby z tytułu swej ofiarnej pracy, którą poniósł w celu utrzymania ziem wschodnich i północnych przy Rzeczypospolitej. Nagół więc p. Grabskiemu szczerze można powinszować wyboru osób i mieć pewność, że komisja przez niego powołana da poważne rezultaty, o ile oczywiście nie zostanie zmajoryzowana przez posłów sejmowych.

W Nr. „Słowa” z 21 września zeszłego roku pisaliśmy o programie polityki kresowej. Był to artykuł o bolączkach naszego kraju, który pomimo dużego dystansu czasu jeszcze nie a nie nie stracił niestety na aktualności. Nie będziemy go

jednak powtarzać. Natomiast chcielibyśmy sprecyzować główne wytyczne programu tej polityki.

1-o. Stosunek państwa polskiego do każdej mniejszości narodowej powinien być inny. Zwłaszcza powinna się rozróżnić grupę ukraińską od białoruskiej.

2-o. Klucz rozwiązania kwestji narodowościowej na północnych ziemiach Polski leży w uregulowaniu kwestji żydowskiej, którą należy znowuż zupełnie odmiennie traktować, niż się ją traktuje w Królestwie i Wielkopolsce.

3-o. Należy zasadniczo zmienić stosunek do Cerkwi prawosławnej. Z ogólnie chrześcijańskiego punktu widzenia postępowanie nasze wobec Cerkwi prawosławnej zasługuje na potępienie. Cerkiew jest siłą antybolshewicką, państwo polskie zaś postępowało z nią nieostrożnie chcąc ją obecności zmusić do całkowitego zerwania z Rosją. Na drodze tej polityki szkodono bardzo mało, a natomiast zniszczono duży procent jej siły moralnej przez narzucanie niegodnych pasterzy. Szukanie „błagonadziejnych” biskupów to brzydka metoda, która koryści rzetelnych przynieść nie może. Miejmy odwagę do winy się przyznać i naprawić krzywdę moralną wyrządzoną Cerkwi prawosławnej w naszym państwie.

4-o. Nie potrzeba nazywać polskości do naszego kraju. Polską siłą kulturalną sami mamy za eksport. Natomiast nie należy niszczyć tego co było i co jeszcze jest, a przeciwnie oprzeć się trzeba na miejscowym polskim społeczeństwie.

5-o. Bez gruntownej rewizji całego aparatu administracyjnego nie można mówić o naprawie stosunków w kraju. Należy pamiętać, że źródłem rewolty, przyczyną powstania 16 stki przy przeszłych wyborach, powodem komunistycznych sympatji w teraźniejszości są straszliwe błędy naszej administracji jak np: osadnictwo wojskowe.

6-o. Ziemi nasze nie odzyskają równowagi i spokoju o ile wywrotowa, poniewierająca władzę i poczucie prawne ludności propaganda Wyzwolenia nie zostanie powstrzymana. Również szkodliwymi są nacjonalistyczne wybryki, w rodzaju odmawiania głośno nie-Polakom prawa do zajmowania posad w służbie państwa, do zarobków i chleba.

Obrady komisji narodowościowej stanowią osobliwą chwilę w dziejach odrodzonej Polski. Nareszcie polska opinja publiczna zastanowi się nad sprawą ziem wschodnich.

Ale w tej chwili osobliwej należy uczynić jedno tragiczne, a przecież dla obiektywnego badacza zupełnie nieprzesadne, wyznanie. Oto każda próba naprawy naszych stosunków na ziemiach wschodnich będzie tylko próbą przetrwania, a nie próbą zwycięstwa.

Polska może zwyciężyć na ziemiach wschodnich, może odzyskać dalsze swe ukraińskie i kresy, ale dla tego zmienić musi swój ustrój. Ustrój demokratyczny mogą Polacy wygrać na Śląsku, natomiast tu niesie on nam śmierć i zagładę. Takie jest nasze przekonanie, które się niestety sprawdza i postępy cofania się polskości widoczne są z

dnia na dzień. Stolypin musiał nas zamykać w kurjach, bo wiedział że przy równych prawach kultura polska zwycięży na całym obszarze, aż po Dniepr. W wyborach z 5 Listopada 1922 r. zwyciężyła 16-stka, w przyszłych wyborach zwyciężą komunisty.

Dlatego śmieszne, głupie, dziecinne są wołania, że dlatego, że we Francji zwyciężył kartel lewicowców, że do władzy przyjdzie probolszewicki p. Herriot to i nam należy naszej lewicy oddać władzę. Argument, że p. Thugutt „łatwiej się rozmówi” z panegirystą Łunaczarskiego p. Herriotem jest tyle samo wart, co dziecinne opowiadanie z r. 1919, że Polska powstała, bo Wilson „lubił” p. Paderewskiego. Nie francuskie, ale nasze interesy i stosunki powinny nam dyktować to co trzeba i nie trzeba. A demokratyczny ustrój państwa jest wielkim grobem wschodniej Polski.

Cat.

## SEJM I RZĄD.

### Sytuacja międzynarodowa.

Minister spraw zagranicznych hr. Mauryey Zamojski porozumiał się wczoraj z posłem p. Dąbskim w sprawie zwolnienia w przyszłym tygodniu posiedzenia komisji do spraw zagranicznych, na którym p. minister mówił będzie o sytuacji międzynarodowej.

### Monopol spirytusowy.

Posel Jaroszyński (Kl. Ch. N.), któremu Komisja Skarbowa powierzyła referat projektu ustawy o monopolu spirytusowym zwrócił się do p. Marszałka Sejmu z pisemną prośbą o interwencję w Ministerstwie Skarbu i Najwyższej Izbie Kontroli, aby dostarczone mu szczegółowej kalkulacji rentowności projektowanego monopolu. Brak danych w tym kierunku uniemożliwia opracowanie referatu na dzień 1-szy czerwca, a termin ten ustalił p. Marszałek w porozumieniu z przewodniczącym Komisji Skarbowej. Po otrzymaniu listu p. Jaroszyńskiego p. Marszałek wysłesał odpowiednie pisma do Ministerstwa Skarbu i Najwyższej Izby Kontroli.

### Konferencja w sprawie Ziemi Wschodnich.

Wczoraj d. 16 b. m., o godz. 5 po południu rozpoczęło się w przedwydum rad ministrów pod przewodnictwem p. prezesa rady ministrów zebranie z udziałem wybitnych znawców w sprawie stosunków na ziemiach wschodnich, z pośród posłów i senatorów oraz znanych działaczy politycznych i społecznych. W zebraniu uczestniczyli również ministrowie wchodzący do komitetu politycznego. Przedmiotem obrad były sprawy związane z reorganizacją administracji, szkolnictwa, oraz uregulowania spraw wyznaniowych na kresach.

Obrady zagał p. prezes rady ministrów, podkreślając w słowie wstępnym, iż uznana powszechnie dzisiaj za palącą i wymagającą radykalnego uzdrowienia sprawą ziem wschodnich, nie była przez rząd zaniebdywana, dowodem czego między innymi może służyć fakt, że wydatki państwowe na ziemie kresowe znacznie przewyższają procentowy ich udział w dochodach państwowych oraz, że państwo znacznie więcej wyłożyło procentowo na odbudowę kresów (drogi, koleje, gospodarstwa rolne), aniżeli w stosunku do reszty państwa. Teraz po przeprowadzeniu naprawy skarbu rządną pragnie, aby we wszystkich dziedzinach życia kresowego

potrzeby jego były należycie rozwiązane, celem stopniowego uporządkowania, wymagających uadrowienia stosunków.

W tej też myśli prezes rady ministrów pragnie odbyć szereg narad z wybitnymi znawcami tych stosunków, aby przed powzięciem ostatecznej decyzji zasięgnąć ich kierowniczej opinji.

Pierwsze posiedzenie poświęcone było wysłuchaniu referatów ministra spraw wewnętrznych, p. Hübnera i ministrów wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Miklaszewskiego, którzy przedstawili zebranym wyczerpująco stan rzeczy w dziedzinie wyznaniowej, szkolnej i administracyjnej.

### W sprawie więźniów politycznych.

WARSZAWA, 17.V. (PAT.). Pan minister sprawiedliwości zamieszcza odpowiedź na interpelację posła Łaniewskiego i towarzyszy w sprawie rzekomego szkodliwego wpływu więźniów politycznych. Wedle brzmienia interpelacji przeprowadzone dochodzenie nie ujawniło żadnych danych potwierdzających twierdzenia interpelacji. Cele więzienne opalane są według ustalonych norm opałowych prowizorycznych kredytów, oraz materiałów opałowych. Chłód, który panował w więzieniu w Kaliszu z powodu chwilowego przepalenia się pieców, dał się z powodu tego niedającego się przewidzieć wypadku odczuwać nie tylko więźniom politycznym ale i wszystkim więźniom w ogólności.

Co się tyczy druków, to jeżeli się zważy ilość więźniów, osadzonych w więzieniu Mokotowskim i wielką liczbę napływających wszelkiego rodzaju druków dla więźniów, to zrozumiałą będzie zwłoka przy doręczaniu ich osobom zainteresowanym. Gazety codzienne są doręczane bez opóźnienia. Pomoc lekarska udzielana jest wszystkim więźniom na jedynkowych zasadach. W więzieniu Mokotowskim wbrew twierdzeniom interpelacji pomoc ta jest prowadzona najnowszymi metodami lekarskimi. Ponadto utworzono tam nowe laboratorium do badań mikroskopowych. Lekarze udziela porad z całym poświęceniem, natomiast więźniowie polityczni zachowują się wobec nich wyzywająco i żądają środków jakich więźniowie dostarczyć nie może. Różne choroby więźniów politycznych są częstokroć symulacją.

Wbrew twierdzeniom interpelantów w więzieniu w Radomiu żadnych uchybień przeciw obowiązującym przepisom nie ujawniono. Rzekomo represyjne wysłanie z Radomia do innych więzień więźniów politycznych nastąpiło tylko na skutek wykonania przez prokuratora wyroków zgodnie z ich sentencją. Co się tyczy zarzutów, stawianych śledztwu wstępnemu w sprawach politycznych, to stosowanie arsztatu prewencyjnego opiera się na przepisach ustawowych. Śledztwo wstępne w tych sprawach prowadzone jest nagół z możliwą szybkością przy przełączeniu sędziów sprawami.

Wobec braku wskazania przez interpelantów konkretnych wypadków pan minister sprawiedliwości nie znalazł podstaw do wydania jakichkolwiek nowych zarządzeń.

## TEATR LETNI

We wtorek 20 maja

### Otwarcie sezonu

## „W noc majową”

Operetka Reinwelta

Początek o g. 8-ej wiecz.

D-rzy

Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie położniczym: ul. W Pohulanka 51.

### Pismo ludowe.

(O potrzebie i typie nowego tygodnika ludowego).

Pismo ludowe... „Dobrze, ale kto je czytać będzie?—Słyszę już ten głos sceptyka—pesymisty i słusznego i niesłusznego zarazem. Słuszny, gdyż istnieć nie tak było do niedawna. Niesłuszny, gdyż to co było nie było konieczne.

Warunki powodzenia t. zw. pism ludowych (niedemagogicznych) są następujące: 1) słusna zasada historyczna, 2) słusna zasada techniczna, 3) słusna zasada psychologiczna. Pomówmy o pierwszej. Większość organizatorów naszych pism ludowych opierała się na domniemaniu, że istnieje doniosła warstwa czytelników, która czytała je będzie.

Było to zaś tylko złudzenie. Jeżeli chcemy czytelnictwo nasze rozwinąć do poziomu ilościowego pism zachodnich - europejskich, rozchodzących się w setkach tysięcy egzemplarzy, powinniśmy wyrachowania swoje oprzeć na tych faktach: młodzieży ludowej, które rok rocznie będą kończyły szkoły powszechne. Prasa ludowa winna podchwytować natchmiaszt material ludzki, zwracany przez szkołę życia, musi być w znacznej części organem młodzieży, — dzieci niedoświadczone. Istotna prasa ludowa to dziennikarska szkoła powszechna — to jej dalszy ciąg. Jest to droga najdłuższa; ale i najpewniejsza.

Drugi warunek powodzenia prasy ludowej to przewaga faktu nad rozumowaniem. W ludzie naszym tkwi więcej natury, niż w inteligencie. A natura to ruch, to wieczny ruch życia. Każdy wiersz pisma ludowego winien zawierać opis działań ludzkich, zdarzenia jaknajbardziej żywe i barwne.

Dając rady, wskazówki, zachęty i t. d., pismo winno pamiętać o tem, że to wskazówki i rady wówczas tylko znajdują oddźwięk w realnym umyśle naszego ludu o ile będą się nadawały do natchmiasztowego zastosowania. Długoterminowy kredyt jest dziś wyczerpany nie tylko w dziedzinie gospodarskiej. Znana wzmianka w tonie kasnodziejskim, że w Poznaniu hektar ziemi daje dwa razy więcej plonów, nie przemówi do nikogo — natomiast jedna dobrze zorganizowana przez redakcję wyliczka da kilkudziesięciu fanatykom pisma. Do zespolenia dziennikarskiego czynu i słowa służą zwłaszcza wszelkiego rodzaju konkursy, na których między innymi oparł swoją koncepcję prasy nowożytny słynny lord Northcliff.

Wreszcie zasada, która winna przeciwstawić się fałszywym zasadom mdłych pisemek to szczerść i odwaga w poruszaniu spraw drażliwych, nieobwijanie w bawełnę niczego.

Pismo szczerze, tak jak człowiek szczerzy może być nienawidzony, ma jednak zawsze za sobą bodaj jednak kilku zwolenników. Pismo nieszczerze niema nikogo. Powinniśmy się odzwyczaić traktować lud, jak dziecko.

Pismo tego typu wyjdzie niewątpliwie zwycięsko z zapasów z apatją i obojętnością mas nie będącą turbiną zbudowaną przez doktrynerów, lub karierowiczów na rzecz powojennych nienawiści.

Trzeba więc takie pismo zorganizować i trzeba, aby takie pismo miało poparcie inteligencji wlejskiej, a zwłaszcza ziemianstwa, oraz sfer rolniczo-gospodarczych. Należy, aby zwłaszcza ziemianstwo nasze raz wreszcie zrozumiało, że t. zw. „praca społeczna” nie jest „poświęcaniem się”, jak o tem lubi dziś twierdzić lada dudek, ale ostatnim pasem ratunkowym dla t. zw.

### Radary partyjne w Niemczech.

BERLIN. 17 V. (Pat). W kołach parlamentarnych przypuszczają, iż z chwilą zwołania się nowego parlamentu gabinet Rzeszy zgłosi formalnie swoją dymisję. Misja zaś tworzenia nowego gabinetu będzie ponownie powierzona. Wobec tego, że niemiecka partia nacjonalistyczna nie zajęła dotychczas wyraźnego stanowiska w sprawie polityki wykonania traktatu pokojowego.

BERLIN. 17 V. (Pat). Przywódcy dotychczasowej większości rządowej odbyli wczoraj konferencję, której wynikiem było stwierdzenie, faktu, że planowany blok środka nie może być utworzony z powodu stanowiska niemieckiej partji ludowej. Na konferencji omawiano także utwierdzenie żądania niemieckich narodowców co do ustąpienia rządu. Należy przypuszczać, że rząd obecny w najbliższych dniach zwróci się do prezydenta państwa z prośbą o podjęcie wstępnych rokowań w sprawie utworzenia nowego rządu. Narazie rząd nie ustąpi. Poza tem należy się liczyć z tem, że dymisja będzie miała charakter tylko formalny i że kanclerz Marx otrzymałby misję utworzenia gabinetu.

BERLIN. 17 V. (Pat). Konferencja partji umiarkowanych, która odbyła się wczoraj przy udziale kanclerza i ministra Stresemanna nie została wczoraj zakończona. Obrady będą wsnwione w poniedziałek.

### Poincare — Mac Donald.

LONDYN. 17 V. (PAT). Saint Aulaire złożył Mac Donaldowi list Poincarego. W liście tym Poincare czyni obszerne aluzje do sprawy Zagłębia Ruhry nalegając na konieczność pozostawienia szerokiej ram działania specjalistom, którzy mają za zadanie dokonanie przekształcenia zarządu kolejowego w Niemczech, a w tym celu, ażeby w odpowiedniej chwili ułatwić wprowadzenie w życie zaleceń zawartych w sprawozdaniu rzeczoznawców. Na końcu list precyzyjnie obecny stan stosunków łączących oba rządy. Mac Donald wystosował list osobisty do Poincarego zredagowany w niezwykle serdecznym tonie. W liście tym premier angielski wyraża głęboki żal z powodu niedojścia do skutku spotkania w Chiquers. List ten został złożony Poincaremu w dniu wczorajszym po wysłaniu listu Poincarego do Mac Donald.

PARYŻ. 17 V. (PAT). Agencja Havasa dowiaduje się, że Poincare po otrzymaniu listu Mac Donald natchmiaszt wysłał do niego drugi swój list, który w dniu wczorajszym został wręczony premierowi angielskiemu przez Saint Aulaire.

warstw wyższych, rzuconym im przez historję. Bolszewizm jest dzieckiem wojny europejskiej, nie jest więc znowu tak specyficznym rosyjskim zjawiskiem. Po porażeniu Rosji ruszyli na zachód, a że nie napróbo świadczą o tem ostatnie wybory w państwach zachodnich. Czas zaprzestać drzemki — póki jeszcze czas.

Wacław Leczyński.

### Krucze podstawy rządu.

LONDYN. 17.5. (Pat). Wniosek czł. Labour Party Halla dotyczący upaństwowienia kopalin węgla został po dłuższych i bardzo ożywionych naradach odrzucony 264 liberalistów i konserwatyistów przeciw 163 głosom Labour Party.

### Blok belgijsko-włoski.

WZYM. 17.5 (Pat). Jutro Mussolini spotka się w Madrycie z ministrami belgijskimi Theunissa i Hyakassom. Spotkanie nie ma na celu ustalania specjalnych umów lub porozumień, lecz tylko wyjaśnienie ogólnej sytuacji oraz sprecyzowanie faktów, co do których stanowiska Belgii i Włoch mogą być uzgodnione.

Wobec dotychczasowego podtrzymywania przez Belgię polityki Poincarego oraz wobec zmiennej przez wybory francuskie sytuacji Włochy pragną utworzyć z Belgią blok dbający o interesy reparyacyjne Włoch i Belgii, pragnąc równocześnie, aby ewentualne wspólne projekty stały się podstawą przyszłych rokowań międzysojusznicznych.

### Amnestja Caillaux.

PARYŻ. 17.5. (Pat). Według oświadczenia stronników lewicowych pierwszym krokiem nowej Izby francuskiej ma być ogólna amnestja, która obejmie nie tylko skazanych za przestępstwa polityczne za czasów poprzedniego rządu lecz również urzędników wydalonych ze służby z powodu strajku. Słychać, że Caillaux ma być postawiony po ogłoszeniu amnestji jako kandydat do senatu.

Kara banicji, na którą skazany był Caillaux za defetystyczne działania podczas wojny kończyła się w r. 1926. Obecnie wywołano w tym stanie do Senatu. Najdramatyczniejszym epizodem w całych wyborach francuskich jest fakt, że w okręgu general Castelnau, który stracił trzech synów na wojnie i był największym z bohaterów w najplękulszej z wojen, stoczonych przez Francję został wybrany Malvy, towarzysza Caillaux z ławy oskarżonych, również skazany na trzyletnią banicję z ojezyny. Castelnau zaś przepadł. Franaja wyrzeka się swych bohaterów, wraca do ludzi niedawno uznawanych za zdradców. A p. Herriot jest tym samym człowiekiem, który po powrocie z Rosji napisał panegiryk o bolszewikach w najczulszych pisać wyrazach o Trockim, Dzierżyńskim, Radku i t. d.

### Niefortunna propaganda.

Od paru tygodni gości w Wilnie Otkręta wystawa, której przybycie poprzedzone głośną reklamą, a i obecnie organizatorzy jej starają się nadać swemu przedsięwzięciu charakter demonstracji sztuki polskiej, urządzając w salach wystawowych odczyty, organizując zbiórki zwiedzania i t. d. Smiałe i bardzo obywatelskie intencje twórców wystawy powinny być należne oddźwięk w prasie. Niestety, pilnie szukając jakiegokolwiek oceny, jakiej krytycznej uwagi, tylko w jednym z pism miejscowych znalazłem sprawozdanie, o ile się nie mylił pióra jednego z organizatorów wystawy, no i przepiękny superlatywami feljetonik w tymże piśmie, w którym autor zachwyca się, że nad tą wystawą „unoszą się duch Matejki i t. d.

Ponieważ auręrowie młoczą, a sprawa tej wystawy nabiera znaczenia szerszego ze względu na specyficzne warunki miejscowe, pozwałam sobie zabrać głos w tej sprawie, co czynię tem chętniej, że za parę dni wystawa ma być zamknięta, więc nikt nie może mieć posiadzić o ebieś skądzenia jej wyjątkowemu powodzeniu.

Okrężne wystawy są niezmiernie ważnym czynnikiem estetycznego wychowania ogółu, służąc jednocześnie, jako środek propagandy twórczości rodzimnej. Departament Sztuki i Kultury niejednokrotnie wystawy takie urządzał, a o poziomie ich świadczy najlepiej doskonała okrężna wystawa graficzna, złożona z prac najwybitniejszych naszych grafików, która zagranicę wywołana spotkała się z wielkim uznaniem. Niestety wystawa ta, jak również cały szereg innych organizowanych za pieniądze rządowe, miało nasze omiatać. Mamy za to wystawę urządzonej przez osoby prywatne i na ich własny koszt, co jest oczywiście okolicznością łagodzącą, która jednak całkowicie pojawienia się jej u nas nie tłumaczy i usprawiedliwić nie może.

Pamiętajmy, że Wilno, chociaż odległe od centrów kulturalnych, posiada sporą garstkę inteligencji o pewnej kulturze estetycznej, znającej malarstwo „polskie i nie godzi się miasta naszego traktować, jak jakis Paanów czy Smorgonie, dla których, być może, każdy kawałek płótna kolorowo zamalowanego i oprawionego w słote ramy jest wielkiem dziełem sztuki.

Oprócz inteligencji polskiej, która ostentacyjnie przeważnie z aplauzem przyjmie każdą byle rodzimą tandetę, miasto nasze zamieszkuje obcy, niechętnie i bardzo krytycznie do kultury polskiej usposobieni, apostołowie kultury rosyjskiej, którzy każdy błąd i niepowodzenie z naszej strony wyszukują dla potępienia polekocel w oczach mas Wilno zamieszkujących. Czy obecna wystawa może choć w naj-

mniejszej mierze dać pojęcie nieświadomionym czym było malarstwo polskie ostatnich parę dziesiątków lat przed wojną?

Wprowadzi ona nieuprzedzonych w błąd nazwiskami latotnie znanych i zasłużonych malarzy, jak Włodzimierz Tetmajer, Hofman, Puffke, Arentowicz i innych.

Wystawione bowiem na wystawie obrazy, zawieszane w dodatku w sposób dość barbarzyński na, rozklekanych kolorowo ścianach Domu Oficera Polskiego, są, jeśli chodzi o dzieła artystyczne o nazwiskach znanych, przeważnie szernielami szklami, pierwocznymi ich talentów, do których żaden z nich z pewnością by się nie przysnął, gdyby mógł przedłożyć takiej propagandzie sztuki polskiej zaprotestować. Poza paroma obrazami, o pewnej artystycznej wartości dającym się na palcach policzyć, wystawa przepiękna jest plótnami, które żaden szanujący się kunsztöudler na ścianach swego sklepu nie odważyłby się rozwinąć, a żadne jury wystawowe do wystawienia by nie zakwalifikowało. Całość sprawia wrażenie jarmarku na obrazy wysortowane sprzedawane po niższej cenie. Tego rodzaju wystawy uwłaczają sławie wielkich imion naszego malarstwa, psują opinię o sztuce polskiej, przy pomocy nierozważnej reklamy dezorientują ostentacyjnie nazbyt już beakrytycznie usposobioną publiczność, a miłośników malarstwa przysparzają o zgrzytanie zębów.

Byłoby to raczej śmieszne, niż obraźliwe, gdyby nie to wspomniane na początku specjalne warunki wileńskie.

Jaki mógł to być powód nasz Oddział Sztuki i Kultury? Przyność tę wystawę, popelniona jeszcze jedno nieostrzeżone głupstwo, z szeregu tych, które się ciągle u nas przytrafiają, na skutek mylnie i niecierpliwie skłoniwej zasady, że wszystko co jest nasze, dlatego tylko, że jest nasze winno znaleźć bezkrytyczne i bezwzględne poparcie.

Kiedy narazicie zdobędziemy się na zdrową, a w naszych miejscowych warunkach wprost niezbędną ambleję, by wszystkim co polskiej kulturę polską reprezentuje stało na najwyższym, najjaką nas stać, wywyższeniu.

Wadwicz.

We wtorek odbędzie się w lokalu Kresowego Związku ziemian na ul. Zawalnej posiedzenie powiatowego związku wileńskiego.

Na porządku dziennym klasyfikacja gruntów powiatu wileńskiego w celu reparacji podatku majątkowego.

### PODRÓŻE GRĄBCZEWSKIEGO.

Quae regio in terris nostris non [plena laboris] „Aenola” I. 460.

I. Podczas wojny japońskiej pancernik rosyjski „Retwisan”, dźgnięty nieprzyjacielską torpedą, wytrwał na płacu boju, zatarasował sobą wyłot Portu Artura i leżąc na boku przez cały szereg dni i noc odparł wszelkie ataki floty japońskiej.

O Retwisanie tylko i mówiono wówczas w całym Petersburgu. Desperze sygnałujące każdy etap tej niesłychanej, bohaterkiej walki rannego pancernika z olbrzymią przewagą nieprzyjacielską elektryzowały całe miasto. Stragany ulicznych, konwentyśle studenckie, kluby kupteckie, stery wojskowe, sam wreszcie dwór cesarski były pod głębokim wrażeniem tego przepięknego, a głośniego na świat cały, blisku heroizmu rozświetlającego ponury początek wojny, o perspektywach zasnuwających się coraz ciemniejszymi chmurami...

Imię kapitana Szczęsnowieza było na wszystkich ustach. Uparł się

i nie daje się! Zaczął się i cudów dowodzący... Pompy, pracujące bez przerwy w noc i we dzień, trzymają potężny statek na powierzchni, i Szczęsnowicz bronił się jak w forcie jakimś niedobytym. Hurra Szczęsnowicz! Promieniowały oczy, drżały usta, łamał się głos gdy wymawiano to nazwisko...

Nam też robiło się w duszach jasno i gorąco. Nie dlatego, bron Boże, abyśmy byli wyznawcami „orientacji rosyjskiej” i radowali się, że Szczęsnowicz podtrzymuje dzielnie prestiż Rosji. Bynajmniej, bynajmniej! Nie było wówczas Polaka nad Nową (a i ohyba gdzie indziej), który by „za Japonją” nie trzymał. Lecz dziwnie chwycił nam za serce i miłość własną dogadał i podnosił na duchu i ręce podrywał do oklasku ten świetny przykład lojalności — jakby rodem z pod lipskich szlendarów księcia Józefa.

I wątpię czy komukolwiek z nas, którzyśmy się wówczas, w stolicy nadniewskiej, ocalali o wyższe sfery rządowe i prasowe, polityczne oraz inteligencji rosyjskiej (zarówno patriotycznej jak kosmopolitycznej) wątpliwość czy wyjdą którymśkolwiek z nas z pamięci: nad wyraz charakterystyczna intonacja głosu, i jakby lekkie spuszczenie oczu i jakby jakieś pół-zażenowanie, z

jakimi wobec nas wymawiali Rosjanie słowa tyle razy wówczas powtarzane:

— Da, palaki!

A ilu ich Rosja zużyła, na własny zagarnęła rachunek... i pochłonięta, takich Szczęsnowiczów!

A Niemcy, a Austrija, a dalekie lądy wychodzące nasze? Ilesmy oddali krwi polskiej i polskiego trudu i polskiej wierności i uczciwości i lojalności i polskiego bohaterstwa bezpamiętnego: obym ludom, obym państwom?

Nlech tam! Niech liczą i ważą — inni. Cośmy dawali, to dawaliśmy szczerem sercem i hojną dłoń. Kto zyskał, kto stracił... to Historia niech sobie zarejestruje. Dość, że część i honor były po naszej stronie. Dość, że bez gorczy, bez próżnego żalu, bez melancholii lecz przesławnie z godziwą dumą powtórzyc możemy za Wirgiliuszem: „Jakiż kraj znowu naszego i męki naszej nie ogląda!”

I jeszcze zważmy na to, że ci wszyscy ludzie, którzy imię polskie zapisał w chlubnej i wdzięcznej upamiętnieniu pamięci, tem samem podtrzymywali zagrobowe życie Polski, aby gdy przyjdzie czas, nietylko wskazać mogła, lecz i smartwychwstać miała prawo.

Każdy właściciel domu, lokator, sublokator kupić musi przed 1-szym czerwca r. b!! Opracowaną podług ostatecznego brzmienia na podstawie „Dz. U.” R. P. **Ustawę o ochronie lokatorów.** Wydaną nakładem druk. J. Bajewskiego w Wilnie. Do nabycia wszędzie.

E. MIESZKOWSKI UL. MICKIEWICZA 22 **KAPELUSZE I CZAPKI MĘSKIE** Letnie, ostatnich fasonów, krajowe i zagraniczne (Borsalino)

**POLSKI BANK HANDLOWY** Mickiewicza 11. PRZYJMUJE WKŁADY TERMINOWE I BEZTERMINOWE w dolarach, złocie i markach polskich.

Część im się bezwzględna, od nas należy i serdeczna wdzięczność, tym ludziom, co jak wierni stróżowie stoją u grobu Polski podtrzymywali ją, aż, restituta, dźwignie się i wstanie. W służbie obcej nieraz im całe zbiegło życie — i wielu z nich pomarło niewiedząc jak dalece służył własnej polskiej sprawie.

Teraz dopiero my to znamy i wiemy. Nie poszedł na marne żaden dzielny trud polski; nie poszło na marne żadne szlachetne i szyste zysie polskie...

General Bronisław Grąbczewski urodził się na Żmudzi, w majątku rodzinnym Kownalowie. Ojciec jego, Ludwik, za udział w powstaniu roku 1863-go zesłany został na Syberję; majątek uległ konfiskacie a syn, po skończeniu gimnazjum w Warszawie jął odbywać służbę wojskową w gwaryjskich ułanach. W Petersburgu zdał egzamin oficerski i to rozstrzygnęło o jego karierze. Pozostał w wojsku. Wyprawa wojenna do Kokandu w 1875-ym roku przelała go do Azji Środkowej a wrócić do domu podjął Bronisław Grąbczewski od wczesnej młodości na podróźnicze szlaki — niejako zawodowo.

wieścią do swych państwowych obywateli, Grąbczewski pozostał na służbie w tamtejszej administracji wojskowej. Z Fergany też przedsiębrał raz po raz dalekie wyłaz Azji podróże o charakterze równomiernie politycznym jak naukowym. W 1885-ym dotarł do Chotariu związując swe prace typograficzne z pracami Przewalskiego i Kuropatki-na. Światne sprawozdanie z tej wyprawy nagrodziło Towarzystwo Geograficzne petersburskie medalem srebrnym; za ponowną wyprawę sięgającą dalej jeszcze otrzymał śmiały podróźnik i smakomity badacz medal złoty. W r. 1889 zbadał niezmiernie wagi, a bardzo mało znane terytorium powyżej Himalajów; gdy Rosja ostatecznie zajęła Pamir, miał pod swem zwierzchnictwem cały obszar nowej prowincji jako naczelnik powiatu Oeńskiego; następnie zaś zajmował na Syberji wysocę odpowiedzialne stanowisko komisarza pogranicznego nadamurskiego.

Przebywając lat tyle na terytorjach gdzie krzyżują się trzy; i interesy wladaiach meczarstw, wladaiac doskonałe narzeczaniami najbardziej w Azji Środkowej rozpowszechnionymi, wszechstronnie wykształcony, wytrawny spostrzegacz, bardzo popularny wśród ludności tubylczej,

# KRONIKA

NIEDZIELA	
18 Dnia	Wschód g. 3 m. 40
Beliska	Zachód g. 7 m. 25
Jutro	
Plotra Cel.	

## WILEŃSKA.

— Polonia Restituta. We wzmiance o nadaniu orderu Polonia Restituta pani Józefie Obiezierskiej przez niedopatrznie opuszczono imiona synów zasłużonej działaczki kresowej. Pani Obiezierska jest matką czterech synów: Michała, Mirosława, Marjana i Mieczysława i wszystkich wychowała na pozytywne Ojczyźnie, bo wszyscy są znani ze swej pracy społecznej.

— O przyjazd biskupów francuskich. Przed kilku dniami donosiliśmy o komitecie, który zaczął czynić starania, aby godnie przyjąć w Wilnie francuskich księży kościół. Komitet ten powstał z inicjatywy Prezesa Hipolita Głeczewicza. Dowiadujemy się jednak, że z powodu trudności technicznych, np. z powodu tego, że w czasie pobytu dostojników kościoła w Polsce wypadła też wyjazd biskupów wileńskich na prowincję — komitet zaniesiał zaproszenia biskupów francuskich do naszego miasta.

— (2) Wyjaśnienie podatkowe. Władze podatkowe wyjaśniły, iż obowiązek składania zeznań o podatku dochodowym na rok podatkowy 1924 zależy od kategorii świadectwa w roku 1924, aczkolwiek podatek opłacany jest od dochodu uzyskanego w roku gospodarczym 1923. W ten sposób płatnik, który w roku 1923 opłacał świadectwo niższej kategorii i był zwolniony od obowiązku składania zeznań w dochodzie, winien jednakże takowe zeznanie złożyć w terminie do 24 maja r. b. o ile na rok 1924 wykupił świadectwo wyższej kategorii.

Zmiana terminu płatności podatku majątkowego. Przychylając się do prośby Komitetu Zjednoczonych Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości, wyrażonej w memorjale z dnia 5 kwietnia 1924 r. pan Minister Skarbu na zasadzie art. 66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 746) odracza do dnia 1 stycznia 1925 r. termin płatności podatku majątkowego, przypadających w latach 1924 i 1925 od właścicieli nieruchomości miejskich, do których stosuje się ustawa o ochronie lokatorów, a których jedynym źródłem dochodu są te nieruchomości, względnie także uposażenie służbowe, praca najemna lub emerytura. Odroczenie terminów płatności nie dotyczy tych właścicieli nieruchomości miejskich, którzy je nabyli tytułem odpłatnym po dniu 1 stycznia 1919 r.

— (4) Licencja reproduktorów. W ostatnim Nr. „Dziennika Ustaw” ogłoszono zostało rozporządzenie Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dn. 7 kwietnia 1924 r. w przedmiocie uszanowania świadectw tymczasowej licencji ogólnych i rejestracji klaszary narodowych.

Rozporządzenie to uznaje świadectwa wydane dla Ziemi Wileńskiej przez sekcję hodowlaną Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego

i dla województwa Nowogródzkiego przez związek kółek rolniczych Ziemi Nowogródzkiej.

— Zaoczki stempłowe. Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż opłaty stempłowe aczkolwiek ich stawki wyrażono w walucie złotej (patrz rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 28 kwietnia 1924 r. Dz. Ust. 392) można wliczać nadal znaczkami stempłowymi opiewającymi na marki polskie, przy zastosowaniu przeliczenia złoty polski równa się 1.800.000 marek polskich.

— (2) Z komisji miejskich. W poniedziałek, dn. 19 maja, odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej.

Na wtorek, dn. 20 maja zostało wyznaczone posiedzenie Komisji Finansowej. Na porządku dziennym patrzenie zmian w statutach: 1) o opodatkowaniu gruntów miejskich, 2) podatku od koni i parowozów i 3) podatku od psów.

— (1) Ceny maksymalne na wyroby masarskie. Komisja rzeczoznawców branży mięsno-masarskiej ustaliła następujące ceny maksymalne na wyroby masarskie, obowiązujące od dn. 19 maja r. b.

Słonina solona I gat. mk. 400 tys. zł. 2,22, II gat. mk. 3000 tys.—zł. 2, szynka mk. 7.000 = zł. 3,88, słonina wędzona mk. 5400 tys.—zł. 3,00, boczek mk. 5400 tys.—zł. 3,00, słonina węgierska mk. 5400 tys.—zł. 3,00, krakowska kiełbasa I gat. mk. 6500 tys.—zł. 3,60, II gat. mk. 5900 tys.—zł. 3,27, serdelki mk. 5750 tys.—zł. 3,20, rojada mk. 6.500 tys.—zł. 3,60, mortadela mk. 6.500 tys. zł.—3,60, paszтетowa mk. 6.500 tys.—zł. 3,60, myśliwska mk. 6500 tys.—zł. 3,60, litewska mk. 7400 tys.—zł. 4,10, sucha mk. 8.000 tys. zł. 4,44, szmalce wieprzowy mk. 6000 tys.—zł. 3,88 i schab smażony mk. 7.000 tys.—zł. 3,88 za klg.

Za pobieranie cen wyższych winni stosować podległości do odpowiedzialności sądowej.

— (2) Ceny na mleko. Komisarz Rządu skomunikował Komendantowi P. P. na m. Wilno dla wydania odnośnych zarządzeń funkcjonarjuszom poljoji, iż na mleko nie mogą być pobierane ceny wyższe, jak za mleko nie pasteryzowane mk. 650 tys. za litr i za pasteryzowane 750 tys.

Producentów rolnych, sprzedających swoje mleko nawet w mieście, ceny te nie obowiązują i wobec tego kontrola cen mleka ma być osiągnięta tylko za przekupki i handlarzy w sklepach.

— (2) Sytuacja na tartakach wileńskich. Wobec otwarcia sezonu nawigacyjnego i przybycia do Wilna pierwszych tratw, właściele tartaków rozpoczęli pertraktacje z robotnikami, sąjącymi przy wyładowaniu z wody (holowaniu). Robotnicy ci, zrzeszeni w osobnej sekcji Związku robotników transportowych, składającej się z elementów awanturniczych, zgłosili wygórowane żądanie. Gdyby nie udało się osiągnąć z nimi porozumienia tartaki wileńskie narażone byłyby na przerwanie produkcji wskutek braku surowców, żadnych bowiem innych robotników do tej pracy użyć nie można, wobec wywieranego przez związkowców terroru. Zjawisko to powtarza się z roku na rok, przyczyną w roku ubiegłym były nawet

wypadki spuszczenia tratw, co narażało ich właścicieli na wielkie straty. Zatarciem tym zajęła się Inspekcja Pracy XII okręgu.

— Wystawa rolniczo-przemysłowa. Gdańsk urządza od 16 do 19 maja r. b. wystawę rolniczo-przemysłową.

Na czas wystawy będzie otwarty urząd pocztowo-telegraficzny pod nazwą „Danzig—Langfuhr” Landwirtschaftliche Ausstellung”. Na przesyłkach pocztowych, wysyłanych na wystawę ma być wyraźnie oznaczony wyżej podany urząd pocztowy i numer miejsca wystawowego (Stand N.) jeśli zaś adresat sam podejmie przesyłki w urzędzie oznaczyć je: „poste restante”.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dnia 18-go maja 1924 roku, w niedzielę o godzinie 7-ej wiecz. w Sali Śniadeckich Uniwersytetu X. Prof. Dr. Aleksander Wójcicki wygłosi odczyt p. t.: „Z dziejów kwestji robotniczej”. Wstęp 500.000 mk. p.

— Zebranie organizacyjne Wileńskiego T-wa Przeciwwgruzliczego. W dniu 20-go maja r. b. o godz. 8-ej wiecz. w Wielkiej Sali posiedzeń Delegatury Rządu (płac Magdaleny 2) odbędzie się Zebranie przedstawicieli Społeczeństwa Wileńskiego, Urzędów, Instytucji, Organizacji i t. d. w celu wyłonienia Komitetu Obywatelskiego „Dnie przeciwwgruzliczego”, który ma się odbyć w Wilnie w czerwcu r. b.

W nadziei, że akcja ta Wileńskiego T-wa Przeciwwgruzliczego znajdzie w społeczeństwie wileńskim gorące poparcie, Zarząd tegoż Towarzystwa prosi chętnych o saskawe przybycie na Zebranie w dniu wyżej wskazanym.

— Zebranie stowarzyszenia lekarzy Polaków odbędzie się w dniu 19 V. 1924 r. o godz. 7 1/2 wiecz. w lokalu Wydziału Zdrowia Płac Magdaleny 2.

— Odczyt. Dn. 18 b. m. w sali chrześcijańskich związków zawodowych profesor Jacowicz wygłosi odczyt na temat: „Trzęsienie ziemi i wulkany”. Początek o godzinie 1-ej po poł. Wstęp dla wszystkich wolny.

— Uroczystość poświęcenia sztandaru Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowoborczyków „Ku Chwale Ojczyzny”.

Sekretarjat Okręgu Wileńskiego podaje do wiadomości, że w czerwcu a mianowicie dn. 7-go, 8-go i 9-go r. b. odbędzie się w Wilnie uroczystość poświęcenia sztandaru Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowoborczyków „Ku Chwale Ojczyzny”.

Uroczystości zapowiadają się nader wspaniałe, gdyż połączone są z nadzwyczajnym Zjazdem Wschodopolekim Stowarzyszenia Dowoborczyków „Ku Chwale Ojczyzny”, na który mają przybyć liczne zastępy dowoborczyków, sympatyków i gości, by powitać swego wodza generała broni Józefa Dowbor-Muśnickiego, który zawita do naszego miasta 7-go czerwieca r. b. o godz. 9 rano.

Przybędą również przedstawiciele ciał ustawodawczych, Rządu, Wojskowości, oraz pokrewnych organizacji wojskowych, politycznych i społecznych.

Program uroczystości podamy w następnym numerze.

## NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— „Hejst”. Ukazały się Nr. 2 i 3-ci tego sympatycznego pismka, wychodzącego w N. Święcicach z pracami J. Taurida, W. Arcimowicza, Święcickiego, Maciusowicza, Korłowskiego, Leosyckiego i innych. Wkrótce ukaze się zes. 4-ty za czerwiec, uprzedzając zapewne i tym razem słynną już z niewychodzenia „Alma Mater Wilnensis”.

K. Z.

## TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. (Lutnia). Dnia 1 i jutro porwijąca sztuka A. Tolstoja „Śmierć Danton’a” w inscenizacji i przekładzie W. Renarda w wykonaniu tej interesującej artystki bierze udział cały zespół teatru pod reżyserją K. Tatarkiewicza. Sztuka, wywołała duże zainteresowanie.

— Przedstawienie dla młodzieży — po ośmiu dniach. Dnia w Teatrze Polskim o g 4-ej p. p. ukazuje się po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowym trzecia część trylogii L. Rydla „Ostatni z Jagiellonów” z Unją lubelską, podług obrazu Matejki. Ceny miejsc znizowane.

— Pożegnalny występ E. Siedzi. Dnia znakomita artystka szwedzka E. Gistfeldt pojecha Wilno w barwnej operetce Kollo „Gwiazda filmu”, w której ściera prawdziwy triumf artystyczny. Uroczą artystkę udaje się na długotrwały pobyt za granicę. Do powodzenia operetki przyczyniła się w dużej mierze wytworna gra ułanowanego artysty K. Dembowskiego, oraz E. Józefowiczowej, M. Dowmuntta i Ostoj-Ostaszewskiego, którzy tworzą świetnie zgrany zespół. W akcie I-szym balet klasyczny nakładła baletmistra Morawskiego.

— „Carmen” na przedstawieniu popołudniowym. Dnia o g 4-ej p.p. w Teatrze Wielkim wystawiona ostatnia po ośmiu dniach

DOM BANKOWY  
**T. BUNIMOWICZ**  
Bank Dewizowy  
ZALĄŻWIA TELEGRAFICZNE PRZEKAZY ZAGRANICZNE  
DO WSZYTKICH UZDROWISK ZAGRANICZNYCH.

Profesorowie U. S. B.  
**dr. W. Jasiński i dr. K. Michejda**  
przyjmują obecnie w zwykłych godzinach i godzinach przy ul. Mickiewicza Nr. 1, m. 18 (wejście obok Izby Skarbowej).

!!! ODWIEDZAJCIE LICZNIE !!!  
WYSTAWĘ OBRAZÓW artystów malarzy żydowsk. Polsk. w lokalu gminy żydowsk. przy ul. ORZESZKOWEJ 7.

opera Bizet’a „Carmen” z Pastówną w roli tytułowej i S. Benonim w roli Escamilla. — Otwarcie sezonu letniego. We wtorek 20 b.m. otworzy swe podwoje teatr letni w ogrodzie po-Bernardynskim. — Sezon letni rozpocznie barwna i nadzwyczaj wesoła operetka Heinwina „W noc majową”. Role główne spoczywają w rękach: Grabowskiej, Józefowiczowej, Dowmuntta, Sawickiego, Detkowskiego i innych. Operetkę urozmaicają liczne ewaluacje i tańce: tabagan, tango miłośce, pompador. Reżyserją M. Sawickiego. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiań (Teatr Polski) 11-1 i 13-9 w.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Trup. Dnia 16 b.m. o godzinie 11-ej przy moście Zwierzynieckim wyłowiono z rzeki Wilgi zwłoki mężczyzny w wieku około lat 25 ubranego w spodnie i frotos koloru wojskowego. Trupa zabezpieczono.

— Ułóska aresztowanego. Dnia 16 b.m. ze szpitala Sawicw zbliżył się do wyjścia tam na kurację więzień Abram Muehlin.

— Pożary lasów. Dnia 19 b. m. wybuchł pożar lasu koło miejscowości Wielitziński pow. Osmiańskiego. Spaliło się 2 dziesiętyny lasu na szkole właściciela Korzona.

Dnia 15 b.m. spaliło się 7 dziesiętyn lasu należącego do Ruszewskiego (majątek Marjeta gm. Olszańskie).

Pracownicy pożaru oraz straty narazie nieustalone.

— Pawił się. Dnia 15 b. m. we wsi Kirdziejki gm. Michałowickiej powieści się 23 latni Antoni Kurdejko.

— Ujęcie koniekradów. Dnia 16 b. m. poljeja 5-go km. zatrzymała 3 konie prowadzone przez egzanota Aleksandra Marcinkiewicza i Samolewicza zamieszkałych w lesie Kropielnic. Cyganie nie posiadali świadectw stwierdzających przynależność tych koni.

— Kradzieże. W miasteczku Prozorokach na szkole Berki Maniłowca ukradzione 712 butelek wódki.

Ignacemu Kołoczoncu (wieś Bójki gm. Szarkowskiej skradziono konia wartości 167 złot. pol.

## ZE SPORTU.

— Sparta-Makkabi 3:0 (1:0). Zawody z punktu widzenia sportowego nieciekawe wskutek chaotycznej i brutalnej gry. Tutejsza publiczność sportu została przykro rozczarowana, spodziewając się ładnej gry gości.

Makkabi przedstawiła się jako zespół zgrany i technicznie wyżej stojący od Sparty. Sparta fizycznie silniejsza, mimo słabego zgrania się i techniki gniotła formalnie przeciwników, którym od czasu do czasu do czasu udawało się jedynie sblżyć do pola karnego Sparty.

Boisko Sparty w ogrodzie Botanicznym, na którym odbyły się zawody, zupełnie nie nadawało się do gry. Sędzia p. Leszczyński na ogół dobry, za mało jedynie zwracał uwagę na faule.

Z poziomu gry obydwu drużyn „B” kl. można wywnioskować, iż T. S. Wilja, która jutro ma grać z Makkabią nie będzie miała trudu w pokonaniu jej i że widocznie zrzęzygnowała ze zdobycia mistrzostwa Wilna w tym sezonie, jeśli sprowadza tak słabą drużynę do Wilna, a którą granie nie przynosi jej żadnego zyskuzytu.

— Zawody 1 pp. Leg. — W.K.S. „Pogoń”. Jutro o godz. 17 odbęda się zawody w piłkę nożną między 1 pp. Leg. a W.K.S. „Pogoń” w Stajdjonie w W.K.S. „Pogoń” przy ul. Pióramont.

Zawody te odbęda się zamiast zapowiedzianych zawodów Legji. Warsz. z 1 pp. Leg.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— Zjazd Młodych Ziemi. Zjazd Polityczny, urządzany przez Związek Kół Pracy Młodych Ziemi, odbędzie się według następującego porządku dziennego:

Dnia 18 maja w niedzielę o godz. 9 m. 30 masa w kaplicy na Sewerynowie, o godz. 10 m. 30 otwarcie zjazdu (rozpocznik 30, sala G. T. R.) potem nastąpią referaty: p. t. Z. Berzowski — o Związku Ludowo-Narodowym, p. t. St. Strońskiego, o Stronnictwie Chrześcijańsko-Narodowym, p. t. Z. Łotowskiego, o stronnictwie Chrześcijańsko-Rolniczym.

Po przerwie obiadowej dyskuja.

Referat przedstawiciela stronnictwa zachowawczego, zapowiedziany poprzednio, nie odbędzie się.

— O paszporty zagraniczne. Związek inteligencji pracującej złożył p. prezydentowi ministrów i ministrowi skarbu memorjal w sprawie ulgowych paszportów zagranicznych dla inteligencji. Związek powołał się na uchwały II zjazdu międzynarodowej konferencji pracowników umysłowych w Paryżu w grudniu 1923 r., który to zjazd demagał się ułatwień dla inteligencji pracującej w zakresie wyjazdów zagranicznych dla zachowania kontaktu z współczesną kulturą, oraz wskazywał na zupełną odejście w ostatnich kilku latach inteligencji polskiej od Zachodu. Obecna opłata za paszporty, która nie odstrasza ludzi bogatych, uniemożliwiła inteligencji wyjazd, ponieważ opłata za paszporty wynosi tyle, co koszt podróży wraz z całonocnym utrzymaniem przeciętnego inteligenta.

— Komunikacja napowietrzna między Warezawą — Gdańskiem, Lwowem i Krakowem. Od dn. 16 b. m. aż do odwołania, obowiązują następujący rozkład lotów:

Odlot z Warszawy do Gdańska 16,00, do Lwowa 15,00, do Krakowa 15,00 (s lotniska Mokotowskiego, wejście z ulicy Topolowej).

Odlot z Gdańska do Warszawy 9,00 (s lotniska w Langfuhr); ze Lwowa do Warszawy 8,80 (s lotniska Janowskie Pole); z Krakowa do Warszawy 9,80 (s lotniska Rakowice).

Przelet na przetrzeni Warszawy — Lwów, Warezawa — Gdańsk trwa przeciętnie 2 — 2 i pół godziny; z Warszawy do Krakowa 1 i pół — 2 godziny. Przewóz pasażerów z lotniska do miasta i na odwrót zabezpieczono. Komunikacje odcienne z wyjątkiem niedzieli. Poście lotniska należą nadawać w głównych urzędach pocztowych.

— Napady i niepokoje na kresach. W noc z 14 na 15 b.m., banda złożona z 6 ludzi napadła na wieś Choroszków pod Łunincom. W czasie walki zostało ciężko rannych dwóch posterunkowych miejscowych. W celu ujęcia bandy esta kompanja 84 pułku piechoty z Łuninca otrzymała rozkaz współdziałania w pościgu zarządzonym przez władze policyjne.

Sygnalizowane drobne napady; jeden w powiecie wileńskim, drugi w powiecie dunilowiczowskim. Blizszych informacji brak.

— Żubry w Poznaniu. Wczoraj nadeszły do ogrodu zoologicznego w Poznaniu cało i zdrowo żubry, kupione za 12.500 złotych w Hagenau. Umieszczono je w sąsiedztwie bizonów amerykańskich. Ogród zoologiczny pozyskał wielką atrakcję, wobec tego, że żubry są jedynymi okazami w Polsce.

## ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Polityka kredytowa i walutowa Banku Polskiego. Rada Banku Polskiego na ostatnim posiedzeniu o mawiała o polityce walutowej i kredytowej Banku. Bank będzie dążył do tego, aby pokrycie słożeń biletów Banku w pierwszym okresie jego działalności wynosiło 60 proc., czyli dwukrotnie przewyższało statutową normę słożego zabezpieczenia. Przy znacznym rozszerzeniu kredytów Bank Polski ma słoście przeciwdziałać zasadą statutu, aby przedstawione do dyskonta weksle były wynikiem dokonanych obrotów gospodarczych.

Rada Banku postanowiła słołać nadzwyczajne walne zebranie akcjonariuszy na dzień 16 czerwieca w pierwszym terminie, a 17 czerwieca w drugim. Porządek dzienny zebrania obejmuje wybory uzupełniająca do Rady Banku, oraz zmiany artykułów 18 i 19 statutu, w tym kierunku, aby akcjonarjuszom, posiadającym mniej, niż 25 akcji za-

obdarzony niesłychanie sympatycznymi naleciałami towarzyskimi, przesylny i odważny — oddał Grabowicki nieocenione usługi rządowi rosyjskiemu... i nauce.

W r. 1903 kończy się jego tularstwo asyatyckie. Rząd rosyjski powołuje go na stanowisko gubernatora do Astrachania oraz hetmana kosackich wojsk astrachañskich. Nowego wielkorszącego noszono na rękach. Tembardziej nie do zniesienia był dla Stołypina jego opór przeciwko swęzeniu i tak już tylko pozornie „konstytucji” rosyjskiej. Grabczewski, otrzymując dymisję, wyjechał zagranicę i zdobywa pozwolenie osiedlenia się w Warszawie dopiero w r. 1910-tym.

Jakie wkręcone Państwo Polskie sutykowało wiedzę i doświadczenia i zdolności generała Grabczewskiego?

Dano mu skromną posadę w państwowym Instytucie Meteorologicznym, z której go usunięto podczas stosowania urzędniczych redukcji oszczędnościowych.

Komentarze sbyteczne.

Zainteresowała się Grabczewskim — firma wydawnicza Gebethnera i Wolfa. Korzystając z przymusowej bezczynności jednego z najlepszych jak świat szeroki i długi znawców

Asji Srodkowej zaproponowano mu ułożenie opisu swych podróży równo na podstawie ogłoszonych prac w języku rosyjskim, jak poszczególne ustępy drukowanych np. w Rocznikach Poznańskiego Towar. Prayjaciół Nauk i w paru innych piśmiech naszych, tudzież w biuletynach zagranicznych towarzystw naukowych, których gen. Grabczewski jest członkiem, jak też korzystając z notat i materiałów nigdzie dotąd nie spotykanych.

Gen. Grabczewski korzystając z „wolnego czasu” zabrał się do roboty ze swyją energją i skrupulatnością i oto mamy już rozpoczęte wydawnictwo, które każdej literaturze europejskiej przyniosłoby zaszczyt. Obejmuje ono całokształt asyatyckich podróży gen. Br. Grabczewskiego. Sądząc po pierwszym ich tomie, sutykulowanym „Kangorja”, będzie to publikacja niemniej wysoce interesująca i cenna co do treści jak wzorowa pod względem typograficznym.

Tom następny, idący już przez tłocznie drukarskie, obejmuje opis wyprawy „Przez Pamiry i Kindukusz do źródeł rzeki Indus”.

(D. N.)

Czesł. Jankowski.

— Ekspert wołów. Na ostatnim posiedzeniu w Gł. urzędzie przywozu i wywozu rozważana była sprawa kontyngentu wywozowego wołów opasowych w ilości 1.000 sztuk.

— Wywóz drzewa z Polski. Wywóz kopalniaków z Polski zagranicą jest znacząco rozwinęty. Przy wywozie pobierane są obecnie opłaty eksportowe w wysokości 2 i pół szylinga od metra sześciennego budołca, oraz 2 szylingi od metra sześć. siópów telegraficznych, drzewa kopalnianego i papierówki.

— Ekspert wołów. Na ostatnim posiedzeniu w Gł. urzędzie przywozu i wywozu rozważana była sprawa kontyngentu wywozowego wołów opasowych w ilości 1.000 sztuk. Należy zaznaczyć, że Polska od szeregu lat nie eksportowała wołów. Pierwsza połowa sezonu wywozowego na opasy już minęła, a druga połowa zaczyna się dopiero pod koniec lata, wobec czego obecnie eksport masowy jest nieaktualny.

W celu stworzenia dogodnej i taniej komunikacji oraz zaprowadzenia komunikacji tranzytowej między Bałtykiem a Morzem Czarnym projektowana jest budowa sieci dróg wodnych. Z projektowanych kanałów najważniejsze są: 1. Kanał węglowy, który łączyby Górny Śląsk przez Sosnowiec i Łódź z Bałtykiem, 2. Kanał Małopolski, który łączyby Górny Śląsk i zagłębie nąfowe z Morzem Czarnym i 3. Kanał Warta—Prypeć, który przechodząc przez środkową Polskę, łączyby Wartę z Prypecią, wskutek czego powstałaby wielka droga wodna, poczynając od Szczecina przez Polskę do Morza Czarnego.

TRATR POLSKI (Lutnia) Dzień 2 przedstawienia o godz. 4 p.p. przedstawienie dla młodzieży po cenach niższych „Ostatni z Jagiellonów” III część trylogii L. Rydla O g. 8 wiecz. po raz drugi „Śmierć Dantona” Szatka Aleksandra Tołstoja. W przekładzie i inscenizacji W. RENARDA

WILEŃSKA GIEŁDA urzędowa 17 maja b. r. New Jork 5.18—5.17 1/2 WARSZAWSKA GIEŁDA urzędowa 17 maja b. r. G o ł ó w k a: Dolary Stanów Zjednocz. 5.21—5.16 Belgja 25.32—25.08 Holandia 195.05—193.16 Londyn 22.66—22.44 New Jork 5.21—5.16 Paryż 30.04—29.76 Praga 15.87—15.92 Szwajcaria 92.40—91.56 Sztokholm 138.10—136.80 Wiedeń 7.35—7.28 Włochy 28.20—28.00

Nadszedł duży transport:

SANDAŁÓW, UBRZAŃ TRYKOTOWYCH DLA DZIECI, SKARPE-TERY JEDWABNYCH, PALT, OBUWIA, SUKIENEK, BIELIZNY czapczek dzieciennych, fartuszków wiedeńsk. modeli, lekkich ubrań dla mężczyzn etc. DO MAGAZYNU ubiorów dzieciennych „KONKURENCJA” Wilno, ul. Niemiecka 21, wejście od ulicy (na 2-gim piętrze). Wszystko po cenach najniższych!

Lecznica i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, Wileńska 28. W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 3—4; choroby wewnętrzne od 12—4; chirurgiczne 1—2; kobiece — 1; oczu 11—2; uszu, nosu i gardła 1—4; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nowotw. 1—2; w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy od godz. —3. GABINET ROENTGENA I ELEKTRO-MEDYCZNY Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne

NATURALNE WODY MINERALNE świeżego czerpania MINERALNE SOLE I OPLATKI dla użytku wewnętrznego, EKSTRAKTY I SOLE DO WANIEŃ, ŚRODKI OD MOLEI, PAPIER NA MUCHY, SPIRYTUS DENATUROWANY (skażony) MYDŁA I PROSZEK DO PRANIA BIELIZNY I RÓŻNE PRZEDMIOTY UŻYTKU DOMOWEGO WIELKI WYBÓR TOWARÓW kosmetycznych, perfumeryjnych i galanteryjnych T-wo J. B. SEGALL ul. Trocka 7, ul. Zamkowa 26 (vis à vis kościół św. Jana ul. Ad. Mickiewicza 5.—)

Uwaga Pań i Panów!! Uwaga ań i Ppanów!! Hurtowo-detaliczny MAGAZYN C. NOZ ul. Niemiecka Nr. 19 (dom własny) Nabył na sezon nowy, wielki wybór najrozmaitszych zagranicznych i krajowych SUKIEN na damskie kostjumy i palt, oraz rozmaite JEDWABIE na SUKIENIE I PALTA. Angielski krep-de-szyn, krep-zarżet, szarżet, krep-maraken, szylon, veliuz, markizet francuski, opasa, batyst, podszywki różnych gatunków i t. d. W każdym gatunku—wielki wybór. —) Co tydzień otrzymujemy estalnie nowość. —) CENY POZA KONKURENCJĄ. —)

SKLEP SUKNA I MANUFABRYKURY „M. GORDON” ul. Niemiecka 26 (dom własny). Telefon 306. Wielki wybór najrozmaitszych materiałów męskich i damskich Towary angielskie i jedwab otrzymuje firma bezpośrednio z Anglii. I na życzenie klientów przedstawia się zaświadczenia i rachunki firm zagranicznych. Otrzymano wszystkie nowości letniego sezonu. Oddział materiałów na pokrycie mebli Dywany, Firanki.

Pomorze Pensjonat Zagórze Cudowna miejscowość góry, lasy—18 minut kolejką do Gdyni, przy stacji, elektryczność, fortepian, doskonałe utrzymanie, od 8 do 10 ziół dziennie. Czynniki od choroby. Informacje listowne: Warszawa, Smolna 25 m. 7 Klonowska, ustnie w Wilnie: Jagiellońska № 3 m. 14 Rudzka od 10 11 rano i od 6-8 w.

SPOŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiaków Zawalna Nr 1, telef. 147. Zakres działalności: Zakup i sprzedaż prod. rolnych Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow. Sprzedaż maki żytniej. Skład paszy Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siłosa, słomy. Własne piekarnie Wypek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22). Wypek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. Instyt. Dostawy rządowe Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych. Składy towarowe z bocznica kolejową Róg ul. Tatarskiej i Skapiernej telefon 4 62 Własny tabor przewoz.

Najtańsze źródło zakupu!!! OWSA siewnego OWSA karmowego OTRĄB SIŁOSA SŁOMY MAKI razowej MAKI pyłowej SŁONINY SUPERFOSFATU w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiaków ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Zarząd Spółdzielni „OGRÓD” podaje do wiadomości powszechnej że majątek miejski Kuprjaniszki pozostaje nadal w dzierżawie tejże Spółdzielni, która jedynie do czasu trwania umowy dzierżawnej ma prawo zarządzania i rozporządzania się w majątku Kuprjaniszkach. Bracia Amonkowiczowie, którzy na mocy umowy z „ogrodem” byli do dnia 23 kwietnia b. r. użytkownikami części majątku, obecnie praw żadnych nie posiadają, a przeto Zarząd Spółdzielni uprasza każdego, aby z p.p. Amonkowiczami w żadne układy nie wstępowało odnośnie do korzystania z pastwisk lub odlogów, gdyż zobowiązanie Amonkowiczów w stosunku do gruntów Kuprjaniszki nie będą ważne, a pieniądze przez nich pobrane Spółdzielni „Ogród” nie obowiązują.

W piątek 16. V o godz. 1 p.p. w wagonie wspomnianego skórska przyjeżdżają z książkami buchaltoryj i kaskawego szalazę upraszam o swrot za wynagrodzeniem 100 milj. na znak Mickiewicza 3 m. 18 Biuro Bergiera. Elżbieta BENDAR córka Antoniego poszukuje rodziców Dobroczynny № 2 m. 8 A. Falkowski choroby nerwowe POWRÓCIŁ przyjmując chorych od 6-7 w. ul. Biskupia 12 m. 12. Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6 ul. Zawalna № 1 Wejście od frontu I p. Domowe obiady mieszczące i tygodniowe zastępstwo UWAGA Daje także kroje damskiego ubrania i wszelkiego rodzaju bielizny według najłżejszej metody co dzień od 4-ej po południu do 8 w. mogą na wyjazd nie daleki do majątku. Ul. Krakowska 4. Gintowia № 23. m. 24 W. Strzałkowski

Nim Słońce Wzejdzie i zacnie palić skórę, należy zczasu odpornić ją i zapobiec pojawianiu się piegów, już teraz stosując Krem CAZIMI Metamorphosa

Doktor J. KACEW. CHOROBY WŁOSÓW (łupież, przedwczesne wyłysienie) Kosmetyka lekarska (pryszczki, pieg, znamiona, piamy, brodawki i t. p. Usuwanie włosów z twardszą diatermją. Jagiellońska 3 (obok ul. Ad. Mickiewicza) Przyjmuje od 10—2 i 4—7. Wil. Tow. Handl.-Zastaw. S. A. niniejszym zawiadamiam, że od dnia 20 b. m. zastawy będą wydawane na drugi dzień po wykupieniu Zarząd

LEŻAKI HAMAKI NA LETNISKACH ORAZ MEBLE KOSZYKOWE i wszelkie inne MEBLE poleca Dom Handlowy S. Ogórkiewicz i S-ka Zawalna 30. Tel. 8-04.

Biuro Buchalteryjne „AKTIV” Wilno, ul. Dąbrowskiego Nr 3 m. 9. Prowadzi rachunkowość przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, zestawia bilanse, sporządza sprawozdania i obliczenia dla podatków, sprawdza i wprowadza rachunkowość, załatwia korespondencje handlowe. Przeprowadza waloryzację (przerachowanie) sbrotów za 1923 r. Wykonuje na miejscu w biurze i u klientów.

Przetarg. Dnia 24 maja r. b. godz. 9-ta w Rejonowym Zakładzie Gospodarczym Wilno (stacja towarowa) odbędzie się przetarg na sprzedaż około 20 tys. kg. otrąb żytnich, 310 kg. żelaza i 40 kg. blachy (samelcu). Bliższe wiadomości można otrzymać w Rejonowym Zakładzie Gospodarczym codziennie prócz świąt i niedziel od godz. 11 do godz. 13-ej.

BIURO LEŚNE PARGELACYJNE J. Łastowski i B. Świętorzecki Wilno, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m. 5. Informacje od g. 9—10 i 5—6 w. porządzanie planów gospod. leśnych, parcelacja majątków ziem. sk. Udziały w porząd. daniny lasowej i majątkowej. Sporządzanie, kopjowanie planów i inne. Spróbujcie nowej wymienianej herbaty r. 103. Fels Tea Co Warszawa

Tajemnica delikatnej, estetycznej twarzy różowego młodzieńca świeżego wyglądu, białej aksamitnej młokkiej skóry, oświetlającej pięknej cery, polega na codziennym używaniu mydła Księstwa Kneippa. Żądać wszędzie. Prawdziwe tylko z podp. R. Włodarski. Generalno-Przedstawicielstwo Dom Handlowy „KORONA” Warszawa Marszałkowska 139.

Maszynista rutynowany do Hut szkianych na kresach do samodzielnego prowadzenia 2 parow. maszyn i tartaku i gar. poszukiwany od zaraz Odpisy świadectw, warunków i krótki zyciorys złożyć Wilno, ul. Jakóbska 10 m. 5 p. Świętożyńskiej.